

Protokół nr XIII
z XIII Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim
z dnia 14 grudnia 2011 roku

O godzinie 10:00 w Sali Ośrodka Kultury przy ulicy Wojska Polskiego 22 w Lubieniu Kujawskim odbyła się XIII Sesja Rady Miejskiej. Obrady prowadził Przewodniczący Rady Pan Stanisław Piwiński.

Przewodniczący Rady otworzył obrady, powitał wszystkich przybyłych. Po oficjalnym otwarciu obrad nastąpiło stwierdzenie quorum.

Na stan 15 Radnych na sali obecnych było 13 Radnych, wobec czego obrady XIII Sesji Rady Miejskiej stały się prawomocne. Nieobecny Radny Stanisław Wójtowicz usprawiedliwił się przed sesją. Radny Marek Wiliński nieusprawiedliwiony.

Przyjęcie protokołu obrad poprzedniej Sesji – Nr XII/2011.

Przewodniczący Rady przypomniał o podjętych uchwałach z XII Sesji. Zapytał czy ktoś z Radnych ma uwagi do protokołu.

Uwag nie było.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie protokół obrad z XII Sesji. Za przyjęciem protokołu Nr XII głosowało 13 Radnych, przy braku głosów „wstrzymujących się” i „przeciwnych”. Protokół nr XII/2011 został przyjęty.

10.04. Radny Marek Wiliński spóźnia się.

Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady zaproponował na sekretarza obrad Radnego Janusza Zglińskiego. Zapytał czy Radny wyraża zgodę. Radny wyraził zgodę. Przewodniczący Rady zapytał czy są inne propozycje. Innych propozycji nie było. Przewodniczący poddał pod głosowanie kandydaturę Radnego Janusza Zglińskiego na sekretarza obrad sesji. Za wyborem Radnego głosowało 13 Radnych przy jednym głosie „wstrzymującym” zainteresowanego. Przewodniczący Rady stwierdził, że Radny Janusz Zgliński został wybrany sekretarzem XIII Sesji Rady Miejskiej.

Przyjęcie proponowanego porządku obrad.

1. Uchwała w sprawie dokonania zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubień Kujawski na lata 2011 – 2015,
2. Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2011 rok,
3. Uchwała w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Opieki nad Dzieckiem i Rodziną dla Gminy Lubień Kujawski na lata 2011 – 2015,
4. Uchwała w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie Gminy Lubień Kujawski na lata 2011 – 2015,
5. Uchwała w sprawie trybu i sposobu powołania i odwoływania członków zespołu interdyscyplinarnego działającego na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania,
6. Uchwała w sprawie określenia szczegółowego sposobu konsultowania z organizacjami pozarządowymi i podmiotami, o których mowa w art. 3 ust 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie projektów aktów prawa miejscowego,
7. Informacja o pracach Burmistrza w okresie międzysesyjnym,

8. Informacje Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym,
9. Inne sprawy wynikające ze statutowej działalności Rady,
10. Interpelacje i zapytania radnych,
11. Wolne wnioski i zapytania,
12. Zakończenie obrad XIII Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.

Przewodniczący Rady – zapytał, czy są inne propozycje do przedstawionego porządku obrad. Innych propozycji nie było, wobec powyższego poddał pod głosowanie przedstawiony porządek obrad. Czternastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” zaproponowany porządek obrad został przyjęty.

Ad. 1. Uchwała w sprawie dokonania zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubień Kujawski na lata 2011 – 2015.

Burmistrz – zawsze będę wiązał te dwa punkty, bo każda zmiana budżetowa to praktycznie się wiąże za zmianą w Wieloletnim Planie Prognozy Finansowej. Pod koniec roku tradycyjnie porządkujemy budżet, niektóre pieniądze nam zeszły nieprzewidziane, niektóre przewidziane poschodziły i musimy teraz to powkładać w budżet i porobić porządek. Po pierwsze zabrakło nam 12 tys. zł na zaplecze sportowe, które w przetargu wyszło trochę wyżej niż zakładaliśmy wtedy. Ta inwestycja jest zrobiona odebrana, należy ją zapłacić i skorzystamy tutaj z kredytu. W tą część, co ma dołożyć Marszałek – nie sam - tam brakuje 70 tys. od Marszałka. Bierzemy pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego, bardzo dogodne warunki, czyli Marszałek odda Bankowi i nie musimy nadweręzać naszej kasy. Stąd jest dołożone 12 tys. zł do spięcia tego zadania. Pojawia się też kwota 70 tys. zł. To jest to, co jest różnicą między pożyczką a tym, co musimy zapłacić ze swoich środków. Ten Bank trochę mniej daje niż wychodzi dotacja z Urzędu Marszałkowskiego. Urząd Marszałkowski otrzymuje właściwe pieniądze my dostajemy resztę na konto, ale to dopiero za rok. Sprawa następna: w kraju w 2011 roku nie było jako takich klęsk żywiołowych. W związku z tym u Ministra Finansów pozostała tzw. subwencja rezerwowa – to są takie pieniądze, które są przeznaczone w kroju na różnego rodzaju klęski żywiołowe, aby w jakiś sposób je załagodzić. Nie było w związku z tym te środki zostają. Jeżeli zostają to dzieli się na poszczególne gminy na tzw. utracone dochody. Myśmy z tego tytułu dostali 223 tys. zł. nie wiem jakimi wskaźnikami są liczone te pieniądze. Na pewno nie jest liczone to, co utracimy te pół miliona zł, które potracą nam Urząd Skarbowy za podatek od Superfosu. Wcześniej były takie sytuacje, że zabierano nam różne podatki, które najpierw naliczono, później zabierano. To jest właśnie porównanie tych strat. To jest właśnie te 223 tys. zł. Szkoda, że Minister Finansów nie zrobił tego w pierwszym półroczu, bo wtedy mielibyśmy te utracone dochody już zaliczone. Jeżeli w przyszłym roku będzie taka sytuacja to my uzyskamy te utracone dochody w takiej formie, chyba, że ta rezerwa subwencji pójdzie na klęski, jeżeli takie będą. Miejmy nadzieję, że nie będzie.

Wpłynęła dotacja na drogę Gagowy, czyli ponad rok temu temat wykonany. To po stronie dochodów, po stronie wydatków jest to zaplecze, które trzeba było trochę dowartościować. Reszta pieniędzy jest porozkładana w różne dziedziny. One przejdą te pieniądze w nadwyżkę. Najłatwiej byłoby to zrobić, żeby po stronie kredytów mniej wziąć i od razu skontrować, ale manewry finansowe są tak poważne, że lepiej to włożyć w jakąś dziedzinę, nie wykorzystać, wejdzie w nadwyżkę budżetową i w przyszłym roku dowolnie przeznaczamy na dowolne cele. Czekamy jeszcze na wpływ dotacji na „schetynówkę”. Przypomnę, że połowa została przelana w pierwszym półroczu, czekamy na tą drugą połowę, blisko 400 tys. zł. Rozliczone to jest w pełni dokumentami, czekamy na fizyczny wpływ pieniędzy. Trochę kłopotów było z tym. Jednym z podmiotów, który nam zadeklarował pomoc – do dzisiaj tego nie ma.

Poradziliśmy sobie w inny sposób, także formalnie temat jest rozliczony, natomiast pozostał niesmak i utrata zaufania. Tyle, jeżeli chodzi o przesunięcia budżetowe. Nie wiem, czy będziemy mieli jeszcze jedną sesję w tym roku – na pewno będziemy mieli, bo ona będzie budżetowa, pomiędzy Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem, być może jeszcze zajdą jakieś okoliczności, że trzeba będzie coś wprowadzić albo zmienić. Wtedy to załatwimy. Na dzisiaj takiej sytuacji nie przewiduję.

Przewodniczący Rady – powiedział, że radni otrzymali tą uchwałę w innym brzmieniu, ale Burmistrz to już wyjaśnił i przedstawi ją w ostatecznej wersji.

Burmistrz – to nie jest tak, że to jest pomyłka. W międzyczasie przyszły pieniądze, wprowadziliśmy je, więc będą niewielkie różnice.

Przewodniczący Rady - zapytał, czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały. Pytań nie było. Wobec powyższego odczytał projekt uchwały, po czym poddał go pod głosowanie. Czternastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Uchwała Nr XIII/89/2011 w sprawie dokonania zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubień Kujawski na lata 2011 – 2015 została podjęta.

Ad. 2. Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2011 rok.

Przewodniczący Rady – zapytał, czy Burmistrz ma coś do dodania w tym punkcie?

Burmistrz – odpowiedział, że wszystko potraktował w wypowiedzi do poprzedniego punktu porządku.

Przewodniczący Rady - zapytał, czy są pytania do przedstawionych przez Burmistrza wyjaśnień. Pytań nie było. Wobec powyższego odczytał projekt uchwały, po czym poddał go pod głosowanie. Czternastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Uchwała Nr XIII/90/2011 w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2011 rok została podjęta.

Ad. 3. Uchwała w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Opieki nad Dzieckiem i Rodziną dla Gminy Lubień Kujawski na lata 2011 – 2015.

Sekretarz – ustawa o pomocy społecznej stanowi, że jednostki samorządu terytorialnego gminy opracowują gminne programy dotyczące opieki nad dzieckiem i rodziną. Te programy mają być wieloletnimi programami. Funkcjonuje to w ramach systemu pomocy społecznej, którego zadania realizowane są w naszej gminie przede wszystkim przez jednostkę organizacyjną zwaną Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Ten gminny program opracowany został właśnie, przez OPS w Lubieniu Kujawskim z panią kierownik Grażyną Ziemską na czele. Zawiera on działania ujęte w pięciu punktach, są to: poprawa stanu funkcjonowania rodziny, poprawa sytuacji dziecka w środowisku szkolnym, doskonalenie procesu wychowawczego, poprawa stanu zdrowia populacji w szczególności poprzez rozwój sportu i rekreacji oraz poprawa stanu bezpieczeństwa rodziny, dzieci i młodzieży. Rozpisane zostały te zadania, realizacja ich następować będzie w oparciu o budżet OPS jak również w oparciu o budżet gminy oraz te środki zewnętrzne, które z realizacją wspierania rodziny są przeznaczane także ze środków budżetu państwa na rzecz gminy Lubień Kujawski.

Przewodniczący Rady - zapytał, czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały. Pytań nie było. Wobec powyższego odczytał projekt uchwały, po czym poddał go pod głosowanie. Czternastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Uchwała Nr XIII/91/2011 w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Opieki nad Dzieckiem i Rodziną dla Gminy Lubień Kujawski na lata 2011 – 2015 została podjęta.

Ad. 4. Uchwała w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie Gminy Lubień Kujawski na lata 2011 – 2015.

Sekretarz – następnym projektem uchwały jest projekt w sprawie trybu i sposobu powołania i odwoływania członków zespołu interdyscyplinarnego. Jeżeli pan Przewodniczący pozwoli wprowadziłbym do obu tych uchwał, bo one są ze sobą powiązane. Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie stanowi, że funkcjonują zespoły interdyscyplinarne działające na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie, które to zespoły mają określonych członków pochodzących z ustawowo określonych gremiów. Powołanie tego zespołu w kompetencjach należy do Burmistrza Lubienia Kujawskiego, jednakże aby taki zespół powołać, który ma realizować cele zawarte w programie, należy uprzednio określić program przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie. I ten gminny program w porządku dzisiejszej sesji właśnie został umieszczony przed tą następną uchwałą. Obejmować on będzie lata 2011 – 2015, składa się ze wstępu określającego nam naszą sytuację w gminie Lubień Kujawski, w tym np. dane dotyczące zarejestrowanych interwencji dotyczących przemocy w rodzinie, czy tzw. procedury niebieskiej karty oraz w dalszej części zawiera działania wraz ze wskaźnikami, które OPS nakreślił sobie do osiągnięcia, czy to poprzez działanie np. pełnomocnika ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie, który funkcjonować będzie niejako w ramach OPS w Lubieniu Kujawskim, czy też poprzez dokonywanie różnego rodzaju szkoleń. Myślę, że program ten odpowiada normalnym zasadom funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego, wobec czego proszę w imieniu Burmistrza o podjęcie niniejszej uchwały w sprawie przyjęcia tego programu w gminie Lubień Kujawski na lata 2011 – 2015 i w konsekwencji za tym, przyjęcie również uchwały w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków zespołu interdyscyplinarnego, działającego na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania. Tak, jak powiedziałem w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie mamy określone kompetencje w zakresie funkcjonowania tego zespołu. Jednakże ustawodawca dał radom jednostek samorządu terytorialnego kompetencje określenia trzech elementów w drodze uchwały: mianowicie, w jaki sposób i w jakim trybie będą powoływani i odwoływani członkowie tego zespołu interdyscyplinarnego oraz jakie mają być szczegółowe warunki jego funkcjonowania (...).

Przewodniczący Rady - zapytał, czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały. Pytań nie było. Wobec powyższego odczytał projekt uchwały, po czym poddał go pod głosowanie. Czternastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Uchwała Nr XIII/92/2011 w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie Gminy Lubień Kujawski na lata 2011 – 2015 została podjęta.

Ad. 5. Uchwała w sprawie trybu i sposobu powołania i odwoływania członków zespołu interdyscyplinarnego działającego na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania.

Przewodniczący Rady – przedstawił projekt uchwały, po czym poddał go pod głosowanie. Czternastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Uchwała Nr XIII/93/2011 w sprawie trybu i sposobu powołania i odwoływania członków zespołu interdyscyplinarnego działającego na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania została podjęta.

Ad. 6. Uchwała w sprawie określenia szczegółowego sposobu konsultowania - z organizacjami pozarządowymi i podmiotami, o których mowa w art. 3 ust 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie projektów aktów prawa miejscowego.

Sekretarz – przytoczona przez pana Przewodniczącego w projekcie uchwały ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie określa funkcjonowanie tychże organizacji i innych podmiotów w ramach tej ustawy. Określa również współdziałanie jednostek samorządu terytorialnego z tymi organizacjami dając podstawy tego współdziałania. Natomiast jednostki samorządu terytorialnego w podejmowanych uchwałach również stanowią akty prawa miejscowego i w odniesieniu właśnie do aktów prawa miejscowego ustawodawca przewidział, że powinny one – te projekty – w zakresie, jakim dotyczą one funkcjonowania tychże organizacji pozarządowych i podmiotów, w zakresie ich działania powinny te akty prawa być konsultowane z tymi organizacjami. Konsultacje te nie mają mieć charakteru dowolnego, tylko charakter sformalizowany określony drogą uchwały rady jednostki samorządu terytorialnego. Wypełniając kompetencje stanowienia takiego trybu konsultowania przedłożony został państwu projekt tejże uchwały. Zakłada on tryb, w którym akt normatywny byłby konsultowany z organizacjami pożytku publicznego i innymi podmiotami, o których mowa w tej ustawie. Ta podjęta uchwała również podlegać będzie publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Kujawsko-Pomorskiego (od 1 stycznia 2012 roku Dzienniki Urzędowe będą wydawane wyłącznie w formie elektronicznej).

Przewodniczący Rady - zapytał, czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały. Pytań nie było. Wobec powyższego odczytał projekt uchwały, po czym poddał go pod głosowanie. Czternastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Uchwała Nr XIII/94/2011 w sprawie określenia szczegółowego sposobu konsultowania z organizacjami pozarządowymi i podmiotami, o których mowa w art. 3 ust 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie projektów aktów prawa miejscowego została podjęta.

Ad. 7. Informacja o pracach Burmistrza w okresie międzysesyjnym.

Burmistrz - wiele nowych rzeczy się nie pojawiło, zwrócę uwagę na zmiany, które były w stosunku do poprzedniej sesji. Jak już powiedziałem „schetynówka” została formalnie rozliczona. O kłopotach też już mówiłem i więcej do tej sprawy dodawał nie będę jedynie to, że została nauczka na przyszłość. Kolejna sprawa to zaplecze ZPO też zostało już odebrane. Ono już wcześniej z miesiąc temu. Tam jeszcze są drobne elementy, które musimy zrobić w swoim zakresie, bo te koszty już przerosły to, co robiliśmy, po prostu z „Odnowy wsi” więcej już się na to nie dostaje. Trzeba jeszcze jakieś ładne wejście na ten stadion zrobić, mówię o bramie, kawałek parkingu i kawałek chodnika, ale to już robimy w ramach robót publicznych w przyszłym roku wiosną. Wydaje mi się, że to będzie miało jedną spójną całość. Jeszcze robimy tam cztery lampy oświetleniowe, które oświetla ten teren, żeby nie było ciemno. Teraz tylko trzymać kciuki, żeby to było należycie wykorzystane, bo był taki raport NIK, który się ukazał 6 – 9 miesięcy temu, w którym wskazano wprost, że postępuje budowa obiektów sportowych, natomiast kuleje jedno, kadra, która prowadzi tam zajęcia. Mówię szczególnie o

włefistach, okazuje się, że te zajęcia są nieciekawe, sztampowe. To jest problem skoro się wyklada tak duże pieniądze na budowę tych obiektów, natomiast wykorzystanie ich jest średnie, to ten temat jest do poruszenia, bo tak nie może być. Można udusić najlepszą inicjatywę, co u nas w gminie też się dzieje. Okazuje się, że dzieci mogłyby korzystać z usług niektórych klubów sportowych, a przychodzą wprost do mnie – one chcą innego trenera, bo ten im nie odpowiada. To była już dryga wizyta. Idziemy na rękę tym dzieciakom. Cos jest nie tak, tym bardziej, że my te kluby dotujemy. Na rok przyszły na pewno zweryfikujemy tą dotację, nie może tak być, że publiczne pieniądze są wydawane, a wychodzi na to, że dzieci nie chcą korzystać z usług danej firmy. Ale to na marginesie.

Mamy problem z kanalizacją, mówiłem o tym na poprzedniej sesji. To jest budowa na lotnisku. Opóźnienie na pewno już jest i będzie jeszcze. Spróbujemy to zrobić w sposób taki, żeby nie stracić dotacji, bo na to jest przewidziana dotacja 1 ml. 100 tys. zł. Urząd Marszałkowski idzie na tą ugodę, żeby ten termin nowy zawrzeć. To wynika trochę z innych warunków geologicznych, które były w projekcie przewidziane, wtedy poziom wód gruntowych był znacznie niższy niż robiono projekt. Po okresie znacznych opadów rok temu i więcej i bardzo duży problem się zrobił na pewnym odcinku, jeżeli chodzi o wykonanie tej kanalizacji. Myślę, że jakoś szczęśliwie się to zakończy, ale potrwa do wiosny na pewno. Zostało około 700 – 800 m tej kanalizacji i bardzo trudny odcinek.

Sala gimnastyczna – finał już jest. Jutro będzie oficjalne otwarcie. Też nie bez kłopotów się to odbywało, ale jesteśmy w dobrej sytuacji, że my ten koniec uzyskaliśmy. Inne gminy gdzie są realizowane inwestycje przez te firmy tam się nie udało tego zrobić.

Chce jeszcze powiedzieć, że postępuje realizacja inwestycji pod nazwą kopalnia soli w Lubieniu. Rolnicy pertraktują sprzedaż gruntów, niektóre rzeczy są dogadane, także kwestia aktu notarialnego i kasy. Dla nast. O jest nadzieja, nasze działania, żeby strony spotkały się w pewnym miejscu i dogadały do ceny sprzedaży to tak się stało. Jedni trochę opuścili, drudzy dołożyli i wyszło. (...) Po naszej stronie będzie też robota w przyszłym roku, bo trzeba przygotować odpowiednie akty prawne w postaci studium i planu przestrzennego zagospodarowania. Niemniej ważnym i rzutującym czynnikiem jest sytuacja gospodarcza, żeby się nie okazało, że kryzys wyhamuje w pewnej części realizację tej inwestycji. Mówi się nie o miliardzie, ale półtora do dwóch wartości tej kopalni, czyli to wszystko drożeje. (...)

Pozostałe rzeczy podsumujemy na następnej sesji. Trochę statystyką trzeba ten rok podsumować – zamierzeń było dużo ambitnych, nieźle to wyszło. Oczekiwania są wyższe, ale trzeba jeszcze popatrzeć na nasze możliwości.

Ad. 8. i 9. Informacje Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym oraz inne sprawy wynikające ze statutowej działalności Rady.

Przewodniczący Rady – chciałbym połączyć ten punkt z następnym punktem – inne sprawy wynikające ze statutowej działalności Rady i parę słów tutaj powiedzieć. Na poprzedniej sesji przedstawiłem, było rzucone w formie hasła na temat stanowiska, opinii na temat działania rodzinnego ogrodu „Sasanka” w Lubieniu Kujawskim. Jeżeli są jakieś pytania jest tu przewodniczący tego zarządu. Czy chce pan coś powiedzieć?

Pan Franciszek Przybylski – (...) współpracujemy z Burmistrzem, z Przewodniczącym rady z innymi organami. Działamy w oparciu o ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku. Dalej po krótko zaprezentował działalność rodzinnego ogrodu działkowego „Sasanka”.

Przewodniczący Rady – my mamy wyrazić stanowisko nie wiążące, nie żadna uchwała, stanowisko, czy ten ogród powinien funkcjonować, bo to o to chodzi. Odgórnie myśli się o zmianach ustaw i nie wiemy, jaka będzie przyszłość tych ogrodów. Zwrócono się do nas o

stanowisko, o opinie w tej sprawie. Chciałbym od państwa usłyszeć, czy pozytywną opinię ja mogę podpisać. To nie jest w formie żadnej decyzji. Takie pismo zostało przygotowane, ja to pismo odczytam i nie w formie uchwały, lecz stanowiska również przegłosuję i wtedy będziemy mogli to odesłać – w załączeniu do protokołu.

Czy przedstawione stanowisko jest zgodne z waszym myśleniem?

Pani Magdalena Szarwas – protokolant – panie Przewodniczący radni sugerują, że na poprzedniej sesji nic pan na ten temat nie mówił.

Przewodniczący Rady – wróćmy do dyskusji. Zwrócono się do nas o przedstawienie tego stanowiska, opinii. To stanowisko zostało przygotowane przeze mnie, ale musi być decyzja Rady. To nie w formie uchwały, tylko zwykłego przegłosowania, że nikomu z nas – konkretnie chodzi o Radę i o Burmistrza, ten ogród nie przeszkadza. Zmiany w ustawie są zbędne. Ja tak to odczytałem. Proszę o pytania.

Radna Jolanta Grauman – zapytała, jaka forma miałyby być w zamian ogrodów działkowych. Czy jest przedstawione w projekcie?

Pan Franciszek Przybylski – było wiele zmian, one nie przeszły w sejmie, a przede wszystkim chodziło w tych propozycjach o to, aby uwłaszczyć. Ogród przede wszystkim służy społeczeństwu biednemu, tak trzeba założyć, bo kto ma pieniądze to nie korzysta z naszego ogrodu, tylko wyjeżdża na wczasy gdzie indziej. Korzysta ze środowiska, ale w innych strukturach. Tam po prostu płaci. Ten ogród jest dla ludzi biedniejszych. W ogóle Polski Związek Działkowców służy społeczeństwu biednemu. To są przeważnie emeryci, renciści, w jakiś sposób mają zagospodarowany czas, bezpłatnie, za darmo. Gdyby nastąpiło uwłaszczenie, a takie zakusy krążą – przede wszystkim w dużych miastach Warszawie, Łodzi wiemy, że tereny są drogie, nawet pod przyszłe inwestycje. Wydaje mi się, że w przypadku Lubienia Kujawskiego wydaje mi się, że nam to nie grozi. Niemniej jednak teren ten zaczyna znajdować się coraz bardziej w centrum miasta. Wiemy, że miasto się rozrasta, powstają zakłady, fabryki itd. Gdyby nastąpiło uwłaszczenie nie wiem, czy wszyscy wykupią, wątpię. Ci działkowcy, a jest ich 25, to raczej jest biedna część społeczeństwa Lubienia Kujawskiego. Jeżeli część by wykupiła, a część nie to znów będzie problem – jak taką organizacją zarządzać? Ze względu na wspólną infrastrukturę musi to być w jakiś sposób zorganizowane. Nie może być każdy sam sobie. W tej chwili, na dzień dzisiejszy żadnego projektu zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w sejmie nie ma. Parę lat temu takie projekty ustaw pojawiały się w sejmie, ale zostały przez sejm odrzucone. W tej chwili działamy w oparciu o ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, tak jak inne organizacje (Koło Myśliwych czy Polski związek Gołębiarski). To jest prośba Prezesa Okręgowego Zarządu oraz stanowiska podjętego w Warszawie na kongresie działkowców, żeby gremia terytorialne zawarły swoje stanowiska czy opinie w sprawach celowości funkcjonowania tych rodzinnych ogrodów działkowych na własnym terenie i zasadności. Osobiście uważam – od 25 lat jestem prezesem tego ogrodu- i uważam, że ten konkretny ogród działkowy w Lubieniu Kujawskim „Sasanka” dobrze służy społeczeństwu. Utrzymujemy się przede wszystkim z naszych wewnętrznych składek oraz nie ukrywam dotacji ze strony gminy czy pana Burmistrza, czy Rady, czy ze strony naszych organizacji wewnętrznych. Nie działamy wewnątrz tylko w ogrodzie, ale staramy się wychodzić do społeczeństwa (ołtarze na Boże Ciało, udział w wieńcach dożynkowych, udział przy nadaniu sztandaru w Toruniu i inne).

Burmistrz – wyjaśnił, jaki status ogródków działkowych w Lubieniu jest dzisiaj, bo jakby sprawy szły za daleko, żeby nie było oczekiwaniami, że my mamy ten grunt dać: dzisiaj jest to

teren komunalny, czyli gminny, przeznaczony pod użytkowanie ogródków działkowych. Tu nie ma żadnych zakusów, żeby rugować naszych działkowców, ale też nie wyobrażam sobie, żeby w przyszłości ten teren poszatkować i w jakiś sposób go uwłaszczać. Wtedy całkowicie gmina traci kontrolę nad terenem, po drugie mamy trochę doświadczenia z lat poprzednich – na początku lat 90-tych, kiedy ten samorząd powstawał, ja go pamiętam, bo go tworzyłem od samego początku, to była tendencja, żeby uwłaszczać. Myśmy trochę gruntów sprzedali, np. przy starej poczcie sprzedaliśmy dwie działki narożne i jedna jest zagospodarowana, bo jest kiosk, a druga nie, bo pani wyjechała i to tak stoi. To jest efekt tego, że czasem prywatyzacja niektórych rzeczy idzie za daleko. Są takie miejsca, gdzie nie można prywatyzować, można wydzierżawić nawet długo, jak się zmieni sytuacja wraca to do właściciela, czyli do gminy i znów coś z tym robimy. To samo dotyczy ogródków działkowych. Nie ma żadnych zamiarów, żeby tym ludziom życie utrudniać, fajnie to prowadzą, nie ma wstydu, jeżeli chodzi o zagospodarowanie tego terenu. (...) To jest dobrze, tyle tylko, żeby znowu ktoś nie wymyślił u góry, że teraz to my mamy dać to. Wtedy myślę, że już będzie problem. Ja nie widzę tego, żebyśmy my oddali ten grunt. Można to poprzeć, niech działkowcy w innych miejscach walczą, bo tam chcą ich wyrugować – tam jest zupełnie inna sytuacja, tam jest skok na te grunty. One są w dobrych miejscach miast, ale nie Lubień, tylko Warszawa itd., itd. niech walczą, ale żeby znów negatywnie to się nie przełożyło na nas. Chciałbym, żeby to było jasne: to stanowisko tak, ale nie aż tak daleko. Myślę, że to jest także stanowisko radnych.

Przewodniczący Rady – Burmistrz to szczegółowo wyjaśnił, ale w tym stanowisku nie ma żadnej mowy o uwłaszczeniu. „Ustawa z dnia 8 lipca 2005 roku w obecnym brzmieniu jest dobra” – to to, co istnieje do tej pory. „Dobrze służy i daje poczucie bezpieczeństwa teraz i w przyszłości zarówno działkowcom zrzeszonym w rodzinnym ogrodzie działkowym „SASANKA” jak i społeczeństwu gminy Lubień Kujawski. My tylko wypowiadamy się na temat ustawy, która w tej chwili istnieje. Jeżeli mają zmienić ustawę, myśleć o uwłaszczeniu, to tutaj nie ma w ogóle dyskusji na ten temat. Uważam, że nie możemy poprzeć czegoś takiego jak uwłaszczenie, ale to jest daleko.

Radny Mirosław Gawłowski – zapytał, czy ogród działkowy płaci jakieś podatki, czy jest zwolniony? Poza tym wszystko to dobrze służy społeczeństwu.

Pan Franciszek Przybylski – jako prezes tego ogrodu od 1988 roku jestem za tym, aby ten ogród istniał i funkcjonował w dotychczasowej formie teraz i na przyszłość. Jeżeli chodzi o składki i opłaty: każdy działkowiec jest w organizacji i musimy jakoś ten ogród utrzymać. Zarząd czy ja jako prezes nigdy żadnych pieniędzy z racji funkcjonowania nie pobieramy. Pracujemy bezinteresownie. Koszt utrzymania wynosi każdego działkowca około 150 zł rocznie. Z tych środków pokrywamy energię elektryczną, wodę, utrzymanie domku działkowca, pielęgnowanie uliczek, ogrodzenia i całej infrastruktury. Jeżeli chodzi o podatek od gruntu my jesteśmy ustawowo z tego podatku zwolnieni – Burmistrz nas zwalnia na nasz wniosek, tak mówi ustawa. Żadnego innego podatku nie płacimy, ponieważ nie prowadzimy działalności gospodarczej.

Przewodniczący Rady – poddał pod głosowanie przedstawione stanowisko dotyczące ogrodu działkowego „SASANKA” w Lubieniu Kujawskim. Czternastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” opinia w sprawie funkcjonowania ogrodu działkowego została przegłosowana.

Pan Franciszek Przybylski - podziękował radnym za pozytywną opinię.

Przewodniczący Rady – kolejne pismo pani dyrektor Ośrodka Kultury w Lubieniu Kujawskim – odpowiedź na kontrolę komisji rewizyjnej. Myślę, że pani Dyrektor pisząc to pismo była bardzo zdenerwowana, nie wiem, co podziało, że to pismo w ogóle jest nie trafione. Przymierzmy się do odpowiedzi na to pismo, to jest decyzja Rady nie moja. Nadmienię, że zakazywanie działalności takiej jak kontrole komisji rewizyjnej pan Przewodniczący nie ma takiego prawa, nie jest tak umocowane prawnie, żeby mógł wstrzymać kontrole, ponieważ w statucie i w ustawie o samorządzie gminnym jest wyraźnie napisane, że kontrole wstrzymać, zaniechać kontroli lub wskazać kontrolę Rada. Decyduje całą Rada nie Przewodniczący. Bliżej tym pismem zajmiemy się najprawdopodobniej na następnej sesji, bo jest to związane również z budżetem. Dom Kultury – jak napisała pani Dyrektor – ma osobowość prawną, ale niestety, a może stety za nasze pieniądze. Tutaj wszelkie kontrole należą do radnych.

Ad. 10. Interpelacje i zapytania radnych.

Brak.

Ad. 11. Wolne wnioski, zapytania.

Pani Aleksandra Ciesielska – Dyrektor Ośrodka Kultury – chciałabym się odnieść do stwierdzenia, że ja państwu nakazałam i ja od państwa oczekuję właśnie tych wszystkich zastrzeżeń, które państwo macie do Ośrodka Kultury, który ja prowadzę odpowiedzi: na jakiej podstawie? Ja doskonale wiem, że Rada ma takie kompetencje, tylko katalog, jaki żeście państwo wymienili, czy należy do waszych kompetencji? Czy państwo możecie w punktach od 1 do 8 nakazywać dyrektorowi wskazując, co ma robić i w jaki sposób? Tylko tyle. Na jakiej podstawie kompetencyjnej? Czy rada w stosunku do mnie może wykonywać polecenia służbowe? Nie. My mamy osobowość prawną. To, że wy dajecie. Jak to dajecie? Przecież to wynika z ustawy, że dajecie. W 2007 roku wyraźny był zapis, żeby w końcu była osobowość prawną, żeby doprowadzić do takiego stanu. Państwo z powrotem chcecie wprowadzić do Urzędu. Co takiego cudownego działo się cztery lata temu, jak Dom Kultury był traktowany jako jednostka budżetowa? Przecież to jest gołym okiem widać, że jest o wiele lepiej niż było. Po prostu się manipuluje. Ja potrafię czytać między tymi czarnymi wierszami, o co chodzi. Doskonale sobie zdaję sprawę. Jak możecie państwo nakazywać zatrudnianie pracownika Biblioteki z Domem Kultury? Przecież ja będę łamała ustawę o finansach. Jak ja opiszę zatrudnienie pracownika Biblioteki, jako kto, że, z czego poszły te finanse? To są bzdury, które nie powinny mieć miejsca. Ja rozumiem, że wnioski może stawiać Rada, jakie chce, tylko, że była kontrola to jest katalog tej kontroli: czy jest celowo, czy jest gospodarnie, czy jest tak, czy jest tak. Czy tam cos takiego był? A państwo wchodzić w kompetencje. Mówicie mi, że ja mam tego zwolnić, tego przyjąć, rozszerzyć działalność. Ja daję sprawozdania, ja dostaję środki, ja się z tego rozliczam. Dlaczego szanowna komisja nie zauważyła, że również przynosimy jakieś dochody? Szukamy innych środków. To jest dość dużo. Czy ta olbrzymia grupa ludzi, która rzekomo tutaj pracuje, a de facto to jest 3,75 osób, ludzie tutaj przyprowadzają swoje dzieci, darzą mnie zaufaniem, kto to ma robić? Chodzi o to, żeby to zniszczyć, zmniejszyć, żeby nie było komu. Później się wykaże, że pani Ciesielska to się do niczego nie nadaje i jest piękna sprawa. O to chodzi. Ale przecież tak nie jest. Na prawdę. Państwo mówicie, że rozważacie pod względem formalno – prawnym, to dlaczego tego nie zrobicie. Przecież jest radca prawny. Powinna odbyć się publiczna debata – już mam taki zamysł z obecnością autorytetu w tej dziedzinie. Już mam kontakt z Uniwersytetem Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie przyjedzie dwóch ekspertów w tej sprawie i społeczeństwo powinno się dowiedzieć, o co tutaj chodzi? Jeśli chodzi o kulturę, o życie

społeczne, o zabudowanie tej przestrzeni. To jest niewiedza, to jest bawienie się, udawanie, że człowiek się tym interesuje, albo my rozumiemy. Ja uważam, że to idzie w tym kierunku, żeby to zahamować, bo jest bardzo dobrze. W tym miejscu, jakim jest Ośrodek Kultury właśnie ta przestrzeń staraliśmy się zabudować tak, jak możemy najlepiej. Tutaj każdy ma prawo przychodzić. Tutaj jest działalność zarówno grup kościelnych (mają spotkania dzieci z eremu), tutaj są różne inicjatywy, tutaj są spotkania biblijne, tutaj są spotkania chóru, to tutaj działa również stowarzyszenie artystyczne „AMALTEA”. Ktokolwiek tutaj przyjdzie, o pomoc, tutaj jest ta płaszczyzna, żeby coś robić dla społeczeństwa, czy to będzie mała grupa, sformalizowana, czy nie sformalizowana.

Przewodniczący Rady – po to to tutaj jest.

Pani Aleksandra Ciesielska – Dyrektor Ośrodka Kultury – ja to czuję i ja to robię. Ja daję każdemu możliwość. Ja mam spolegliwe i służebne zachowanie w stosunku do społeczeństwa, nikogo nie odrzucam, nikogo nie dzieję, nie patrzę, kto skąd jest, tylko po prostu robimy czy to jest mała rzecz, czy to jest duża rzecz. To nie jest moje, to nie jest państwa, tylko to jest nasze wspólne społeczne. Stoję na straży tego i dopóki będę żyła tak będę stała, czy będę dyrektorem, czy nie będę dyrektorem.

Przewodniczący Rady – nasza rola nie jest odpowiadać na te pytania. Z pełnym szacunkiem pani Dyrektor, nasza rola jest żeby panią pytać, a nie odpowiadać. Rola tego klubu wygląda zupełnie inaczej. Nie udowadniajmy sobie tego w tej chwili, nie ruszam tego tematu dzisiaj. Pytania padły, my na nie nie odpowiemy. My nie jesteśmy od odpowiedzi na pani pytania, my jesteśmy od zadawania pytań. Odwrotność działania. Wrócimy do tematu ponownie. Nikt z nas niczego nie chce rozbić, zamknąć, zaniechać działalności absolutnie w zamyśle tej Rady nie było czegoś takiego. (...)

Burmistrz – proponuję zakończyć ten temat, bo za dużo sobie powiemy.

Radny Mieczysław Gientka – wiecie państwo, że dobrze się znamy z panią Dyrektor. Jeśli komisja była u pani Dyrektor, były trzy sugestie zasugerowane pani Dyrektor i były napisane, to uważam, że to tylko napisana sugestia. Ni było likwidować Dom Kultury, nie było takiej rozmowy, tylko zasugerowaliśmy w formie polemiki, czy rozmowy, ale nie mówiliśmy o żadnej likwidacji. Niepotrzebnie pani Dyrektor wywołuje się taką dużą atmosferę i czegoś takiego z naszej strony jako komisji u pani nie było.

Pani Aleksandra Ciesielska – Dyrektor Ośrodka Kultury – panie Przewodniczący, jeśli pan mówi o prawie, to niech pan zejdzie na ziemię, bo doskonale pan wie, że Komisja Rewizyjna przychodząc do jednostki organizacyjnej przedstawia uprawnienia, zakres tej kontroli i przedstawia do podpisania protokół, a taki mi nie został przedstawiony, dlatego nie mogłam wnieść żadnych uwag.

Głosy z sali.

Radny Marek Małachowski – pani Dyrektor. Pani się mocno unosi, w pewnym momencie odniosłem wrażenie, że pani ten Dom Kultury traktuje jak swój własny – proszę mi nie przerywać. Co więcej. Wnioskuje, to nie znaczy, że nakazuje. Jeżeli jest problem dla pani zrozumieć, że my widzimy to, szukamy oszczędności, żeby lepsza była struktura usług kulturalnych w gminie i wnioskujemy o zaoszczędzenie środków, żeby te środki przeznaczyć

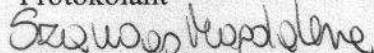
na ... Żeby Dom Kultury mógł jeszcze lepiej działać. Są osoby, które mówią, że wcale tak ten Dom Kultury nie działa. Są osoby, które się uskarżają, że prywatne osoby sobie robią imieniny w Domu Kultury. Wypowiedź niezrozumiała. Na dzień dzisiejszy jestem mocno zdegustowany pani zachowaniem. Nikt nie chce likwidować Domu Kultury, my szukamy oszczędności i zawnioskowaliśmy do pani w jakiś sposób, gdzie my widzimy te oszczędności. (...)

Przewodniczący Rady – gospodarzem dyskusji jestem ja i skończyliśmy dyskusje na ten temat. Wrócimy w komisjach i na następnej sesji lub jeszcze na następnej.

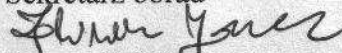
Ad. 12. Zakończenie obrad XIII Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady zamknął obrady XIII Sesji Rady Miejskiej – godz. 11.25.
Na tym protokół zakończono.

Protokolant


Magdalena Szarwas

Sekretarz obrad


Janusz Zgliński

Przewodniczący Rady


Stanisław Piwiński